

LUCIA RETMAN

ur. 1928; Dynów



Miejsce i czas wydarzeń	Dynów, Leżajsk, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", dzieciństwo, rodzina i dom rodzinny, śmierć matki, losy ojca

Rodzina

Nazywam się Lucia Retman z domu Grünspan. Urodziłam się w Dynowie. Moja matka umarła bardzo młodo. Ja nawet nie wiem, kiedy i nie wiem dokładnie ile lat miałam, ale byłam bardzo małym dzieckiem. I siostra mojej matki, [która] mieszkała w Leżajsku, zabrała mnie do siebie. Od tego czasu byłam w Leżajsku, tam chodziłam do szkoły. Moja ciocia też wychowała jeszcze jedną sierotę, kuzynkę, że też nie miała matki. Tak że my żyłyśmy dwie dziewczynki, ja byłam mniejsza, ona była większa.

W Leżajsku było nam bardzo dobrze, byli kupcy, [wujek] miał część młyna. Bardzo szczęśliwe dzieciństwo. Ale w szkole byłam jedną sierotą. Ja nie pamiętam matki wcale, nie mam nawet tak pojęcia jak ona wyglądała, dlatego że nie ma żadnych zdjęć. Ale mieć matkę... to mi brakowało. Ale chodziłam do szkoły, chodziłam rano do polskiej szkoły, po południu do żydowskiej szkoły i tak aż do wybuchu wojny. Mój pierwszy język, jak się urodziłam, to był polski i miałam nianię Polkę. Do 3-4 lat mówiłam tylko po polsku.

[Mama nazywała się] Pesja Grünspan z domu Ringiel. Ojciec mój przeżył wojnę, on był w Rosji i później przyjechał do Izraela, mieszkał w Tel Awiwie. On jest pochowany na Górze Oliwnej. Przed wojną ojciec mieszkał w Dynowie, mieli sklep obuwia. Ale widocznie moja matka prowadziła ten sklep bardzo dobrze, a ojciec już nie tak. On był bardzo uczonym człowiekiem, był w żydostwie bardzo, bardzo uczony. No i on umarł, że schodził z autobusu i motocykl go zranił. I on umarł w 1969 roku.

Data i miejsce nagrania	2019-01-27, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"